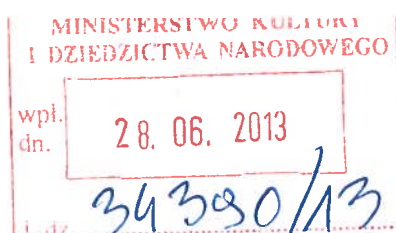




**NACZELNY DYREKTOR
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH**
Władysław Stępniaś



Warszawa, dnia 27 czerwca 2013 r.

BDG-DP.026.5.2013

Pan
Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Niedle Przeważny Panie Minister!

W odpowiedzi na pismo z 31 maja 2013 r. (DWIM/765/13) uprzejmie przedstawiam poniższe informacje i spostrzeżenia dotyczące działalności archiwów państwowych w kontekście stosowania niektórych przepisów prawa autorskiego:

Zasób archiwalny archiwów państwowych obejmuje, choć w stosunkowo ograniczonej liczbie, materiały archiwalne mające cechy utworów – publikowanych lub nie. Niektóre z nich nadal podlegają ochronie prawa autorskiego w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, z późn. zm.). W przypadku archiwów państwowych przyjmuje się, że autorskie prawa majątkowe do przechowywanych przez nie utworów przysługują Skarbowi Państwa, odpowiednio do statusu własnościowego wszelkich składników państwowego zasobu archiwalnego. Jednak w świetle art. 52 ust. 1 powołanej ustawy, przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych do utworu, jeśli nie wynika to z umowy – a zatem powyższą zasadę przyjąć można tylko z istotnymi ograniczeniami. Jeśli więc prawa te nie przysługiwały Skarbowi Państwa przed złożeniem w archiwum państwowym materiału archiwalnego, który korzysta z ochrony prawnoautorskiej (jak w przypadku tzw. „utworów pracowniczych”), to musiałyby one zostać wyraźnie nabyte, by następnie podlegać wykonywaniu w imieniu Skarbu Państwa.

Dyrektorzy archiwów państwowych, które są jednostkami organizacyjnymi niemającymi osobowości prawnej, reprezentują Skarb Państwa w zakresie wykonywania autorskich praw majątkowych do utworów, wchodzących w skład zgromadzonego przez te jednostki zasobu archiwalnego. Jest to istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy

osoba, której udostępniono materiały archiwalne objęte ochroną prawnoautorską, ujawni zamiar ich wykorzystania w publikacji, w tym również za wynagrodzeniem. Zasluguje na podkreślenie, że omawiane tu problemy wiążą się ściśle z udostępnianiem materiałów archiwalnych w rozumieniu art. 16 ust. 1 oraz art. 17 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2011 r. Nr 123, poz. 698 z późn. zm.). Nie są to jednak stricte problemy udostępniania materiałów archiwalnych, które w ustawowym ujęciu polega na umożliwieniu osobom zainteresowanym zapoznania się ze zgromadzoną przez archiwum dokumentacją. Dylematy ochrony prawnoautorskiej pojawiają się ze względu na niewykluczony dalszy użytek, jaki może być czyniony z udostępnionych już utworów.

Archiwa państwowe szeroko korzystają z art. 28 ustawy o prawie autorskim, który pozwala im m.in. nieodpłatnie udostępniać, w zakresie ich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych. Pod tym względem zaspokajają badawcze i poznawcze cele użytkowników zasobu archiwalnego. Ponadto respektują przysługujące tym użytkownikom uprawnienia z zakresu dozwolonego użytku chronionych utworów, w tym możliwość korzystania z utworu bez wynagrodzenia na rzecz posiadacza autorskich praw majątkowych.

Autorskie prawa majątkowe do materiałów archiwalnych będących też utworami tylko okazjonalnie mogą przechodzić na archiwa państwowe. Ich nabywanie nie mieści się w ustawowych zadaniach tych instytucji, a więc może mieć miejsce tylko wtedy, gdy nie można go oddzielić od przejmowania materiałów archiwalnych. Podobnie, tylko wyjątkowo archiwa państwowe mogą nabywać licencje na rozpowszechnianie utworów należących do ich zasobu – gdy jest to uzasadnione względami działalności archiwalnej w rozumieniu ustawy.

Praktyka działania archiwów państwowych kształtuje się w omawianej dziedzinie niejednolicie – z uwagi na występowanie wzajemnie konkurencyjnych norm prawnych, a także z uwagi na trudności z identyfikacją materiałów archiwalnych jako utworów. Zainteresowani użytkownicy zasobu archiwalnego występują niekiedy do archiwów o zgodę na publikację, archiwom zaś zdarza się pobierać należności za publikację, traktowane jako opłaty licencyjne. Nie ulega zarazem wątpliwości, że po obu stronach powyższe działania (lub zaniechania) są niekonsekwentne.

Wysoce problematyczne wydaje się przy tym, czy archiwa państwowe mają formalne podstawy do tak daleko idącego angażowania się w wykonywanie autorskich praw majątkowych przysługujących Skarbowi Państwa, by wydawać zgodę na publikację, a tym bardziej zgody tej odmawiać. Żaden przepis prawa nie uprawnia archiwów do takiego działania.

Z całą pewnością archiwa nie powinny egzekwować autorskich praw osobistych twórcy, np. w postaci udzielania zgody na pierwsze udostępnienie dzieła publiczności.

W sferę praw osobistych archiwa państwowe z zasady nie ingerują, poprzestając co najwyżej na poinformowaniu użytkownika zasobu archiwalnego np. o potrzebie porozumienia się przezeń z twórcą. Jest całkowicie niesporne, że archiwa dysponują utworami jako rzeczami, nie będąc w stosunku do nich podmiotami własności intelektualnej.

Odrębne zagadnienia wiążą się z pobieraniem przez archiwa państwowe wynagrodzenia za korzystanie z utworu będącego składnikiem zasobu archiwalnego. Pod tym względem zasługuje na uwagę szczególne sformułowanie prawnych gwarancji (art. 16 ust. 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach), że dostęp do materiałów archiwalnych zaliczanych do państwowego zasobu archiwalnego wolny jest od opłat. Literalnie ustawa stanowi, że materiały archiwalne udostępnia się do celów nauki, techniki, kultury i gospodarki, a udostępnianie do powyższych celów jest bezpłatne. Mimo dosłownego brzmienia przepisu nie można z niego wywodzić, szczególnie w świetle kilkudziesięcioletniej praktyki jego stosowania, jakoby tylko niektóre cele udostępniania archiwaliów były akceptowane i pozytywnie wyróżnione przywilejem bezpłatności. Chociaż wyliczenie zawarte w art. 16 ust. 1 jest zwarte, w żadnej mierze nie mogłoby posłużyć do formułowania „antykatalogu” celów, w którym znalazłyby się te „niegodne”, których realizacja obciążona jest specjalnymi opłatami.

Przepis ów nie ma charakteru restrykcyjnego, lecz należy rozumieć go w taki sposób, że z uwagi na społeczną wagę dostępu do informacji o historycznej przeszłości – scharakteryzowaną poprzez odniesienie do przytoczonych celów – uległo ograniczeniu wykonywanie przez właściciela państwowego zasobu archiwalnego, którym jest Skarb Państwa, posiadanych do tego zasobu praw majątkowych, a także wykluczono pobieranie od użytkowników zasobu pieniężnego ekwiwalentu za korzystanie z infrastruktury archiwów i nakładów na jej funkcjonowanie. Ową gwarancję ustawodawca odniósł do szerokiego spektrum niezabronionych celów, zastrzegając m.in. nieodpłatność pozyskiwania informacji, które następnie znajdą zastosowanie w działalności gospodarczej. Dążył więc bez wątpienia do usunięcia ewentualnych barier finansowych w docieraniu do treści zgromadzonych w państwowym zasobie archiwalnym i w korzystaniu z nich – na rzecz jak najszerzego upowszechnienia i spożytkowania wiedzy o historycznej przeszłości społeczeństwa i państwa. Nie ograniczył się zarazem do wyabstrahowanego aktu poznawczego, ale miał na uwadze, że informacje zaczerpnięte z archiwaliów zaspokajają będą różnorodne potrzeby społeczne, w tym również te praktyczne, wręcz użyteczne. Ustawowa zasada bezpłatności udostępniania materiałów archiwalnych musi być zatem rozumiana jako zapewnienie, że również użytek czyniony z pozyskanych w archiwach informacji będzie wolny od ciężarów finansowych.

Powyższe ujęcie jest adekwatne także w odniesieniu do prezentacji (dla nieznanymi odbiorców) oraz udostępniania (imiennie określonym osobom) materiałów archiwalnych w formie cyfrowej, poprzez systemy teleinformatyczne, w których możliwość reglamentowania przez archiwum państwowe korzystania z zamieszczonych utworów, także poprzez stosowanie opłat, ulega dodatkowemu ograniczeniu.

Wymaga więc rozważenia, czy przepisy prawa autorskiego, analizowane w powiązaniu z przepisami dotyczącymi finansów publicznych oraz Skarbu Państwa, mogą oddziaływać ograniczająco na realizację powyższej intencji ustawodawcy. Istotne jest przy tym, że w chwili wejścia w życie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach prawa autorskie podlegały już ustawowej ochronie, a jednak zasada bezpłatności udostępniania materiałów archiwalnych nie zastała z tego tytułu opatrzona jakimkolwiek zastrzeżeniem.

Skarb Państwa dysponuje szeregiem praw do państwowego zasobu archiwalnego, które wynikają m.in. z jego pozycji właścicielskiej oraz z nakładów przeznaczanych na jego bieżące utrzymanie. Jednak podmioty, które Skarb Państwa reprezentują, nie pobierają od użytkowników zasobu należności z powyższych tytułów – mając na uwadze przepis art. 16 ust. 1 ustawy. Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych nie znajduje podstaw do oceny, by przysługujące Skarbowi Państwa autorskie prawa majątkowe, mające w przypadku archiwów państwowych relatywnie niskie znaczenie, traktować odmiennie, czyniąc wyjątek od zasady bezpłatności udostępniania materiałów archiwalnych, które stanowią państwowy zasób archiwalny.

W systemie prawnym znamioną analogię stanowią przepisy dotyczące ponownego wykorzystania informacji publicznej, dodane do ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej – w drodze ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 204, poz. 1195). Na mocy tych przepisów udostępnianie informacji sektora publicznego, również z przeznaczeniem komercyjnym, jest bezpłatne. Choć ze względu na cechę aktualności informacji publicznej, zastrzeżoną w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2001 r. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.) udostępnianie dokumentacji historycznej, w tym materiałów archiwalnych, unormowaniom powyższym nie podlega – należy mieć na względzie akceptowaną w prawie wspólnotowym i krajowym zasadę wspierania przez podmioty publiczne rynkowej aktywności obywateli.

Jednak nawet uznanie, że zasada bezpłatności udostępniania państwowego zasobu archiwalnego wyklucza wykonywanie przez Skarb Państwa autorskich praw majątkowych do utworów będących składnikami tego zasobu, nie rozwiązuje problemu tych utworów, które archiwa przechowują i udostępniają, nie mając do nich autorskich praw majątkowych. Wydaje się, że w takich sytuacjach mogą ograniczyć się tylko do sygnalizacji, że na wypadek korzystania z utworu przekraczającego ramy udostępniania materiałów archiwalnych (zwłaszcza w razie zamiaru ich publikacji) osoba zainteresowana powinna skomunikować się z twórcą albo innym podmiotem autorskich praw majątkowych. Do takiego działania bywają zresztą zobowiązane również same archiwa – w związku ze swą ustawowo umocowaną działalnością wydawniczą i popularyzatorską.

Powyższe zagadnienia dostrzegane są w archiwach państwowych. Podjęty przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przegląd odpowiednich regulacji budzi więc w nich żywe zainteresowanie. Jestem przekonany, że wyniki tych prac będą mogły być wykorzystane dla podniesienia standardów korzystania z materiałów archiwalnych znajdujących się pod opieką państwa.

Łączę z tym szczerze
Ciepłego pozdrowienia,
C. Hoffman